Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV **Kraków, środa, dnia 30 czerwca 1937 r.** **Nr 177.**

Ojciec św. błogosławi młodym Sodaliskom Mariańskim

W odpowiedzi na depeszę hołdowniczą Zjazdu Sodalicyj Mariańskich uczennic szkół średnich w Polsce, nadeszła z Miasta Watykańskiego na ręce JEm. Ks. Kardynała Kakowskiego depesza tej treści: „Z żywą radością przyjmując oddany hołd delegatek Sodalicyj mariańskich, Najwyższy Pasterz umacnia ich zamierzenia życia wzorowo chrześcijańskiego ojcowskim swoim apostolskim błogosławieństwem. — Kardynał Pacelli.“ (KAP).

Nunciusz Cortesi w Krakowie?

Warszawa, 29. 6. (Tel.). Jedna z agencyj prasowych donosi, że do Krakowa przybędzie nuncjusz papieski mgr. Cortesi, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z pobytem Karola II w Krakowie. Mgrs. Cortesi wziąłby również udział w obiedzie galowym na Wawelu.

Posłowie lwowscy domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu

Lwów, (PAT). We Lwowie odbyło się zebranie grupy regionalnej posłów i senatorów pod przewodnictwem wicemarsz. Schaetzela. Zebranie uchwaliło w sprawie przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego, zwrócić się do posłów i senatorów R. P. z propozycją ogłoszenia w trybie art. 36 ustawy 1 konstytucji wniosku do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarcie sesji nadzwyczajnej, celem uchwalenia ustawy upoważniającej Prezydenta R. P. do wydania w zakresie oznaczonym art. 55 ust. 1 konstytucji, dekretów niezbędnych dla załatwienia powyższej sprawy, a wymagających wprowadzenia zmian w obowiązującym ustawodawstwie.

Polacy gdańscy na „Dzień Morza“

Gdańsk, 29. 6. (PAT). Polacy gdańscy święcili po raz pierwszy podniosłą uroczystość „Dnia Morza“, podkreślając tym samym nierozerwalną łączność z Macierzą oraz dając wyraz swej świadomości narodowej. Uroczystość odbyła się na stadionie polskiej rady sportowej w Gdańsku i rozpczęła się Mszą św. polową, odprawioną przez ks. prob. Komorowskiego.

„Czas“ znowu wychodzi

Donosiliśmy, że „Czas“ nie wychodził od dnia 25 b. m., kiedy to został skonfiskowany wstępny artykuł tego pisma w obronie Ks. Metroplity. W dn. 29 bm. „Czas“ pojawił się na nowo i na 1 str. pomieścił następującą wiadomość:

„W Nr. 172 naszego pisma z dnia 25 bm. pojawił się artykuł wstępny, który uległ konfiskacie. Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu umieszczenia tego artykułu na łamach naszego pisma. Redakcja stwierdza, że stało się to pod nieobecność Naczelnego Redaktora pisma“.

W tej sprawie organ O. Z. N. „Kurier Poranny“ pisze:

„W redakcji „Czasu“ nastąpiła reorganizacja. Według wiadomości zaczerpniętych z kół politycznych, główny inspirator i sprawca stanowiska „Czasu“ w sprawie krakowskiej p. Wielowieyski został usunięty z redakcji i od wpływów na pismo, a w miejsce jego wszedł p. Potocki. Stało się to między innymi pod wpływem akcji ks. Radziwiłła, który podobno nie podzielił opinii p. Wielowieyskiego w sprawie stosunku do ks. Sapiehy“.

Cracovia — Garbarnia 4:0 (2:0)

(at) Mecz wygrała Cracovia, której atak szczególnie po przerwie pokazał piękna grę kombinacyjna. Bramki strzelili Korbas, Żiżka, Góra i Szeliga. Sędzia p. Fass słaby. Widzów koło 4 tysiące.

We **Lwowie** zakończył się mecz tenisowy **POLSKA—WĘGRY** zwycięstwem Polski 4:2. Przerwane gry w niedzielę zakończyły się zwycięstwem Polaków.

Podgórze—Naprzód 5:1 (2.0).

Niemcy i Włochy sprzeciwiły się propozycjom francusko-angielskim w sprawie kontroli Hiszpanii

Londyn, 29. 6. (PAT). Komitet nieinterwencji zebrał się dziś w Foreign Office pod przewodnictwem lorda Plymoutha. Ambasador Ribbentropp przybył wczoraj wieczorem samolotem do Londynu celem wzięcia udziału w posiedzeniu podkomitetu na które przyjechał w jednym samochodzie z ambasadorem Włoch Grandim.

Propozycja angielsko-francuska aby zastąpić w kontroli morskiej okręty włoskie i niemieckie przez okręty angielskie i francuskie natrafiła na sprzeciw Włoch i Niemiec, które twierdzą, że propozycja grozi zachwianiem równowagi w wykonywaniu kontroli. Reprezentant Sowietów wypowiedział się na rzecz propozycji francusko-angielskiej. Następne posiedzenie podkomitetu odbędzie się w piątek.

Flota niemiecka płynie na wody hiszpańskie

Londyn, 29 czerwca (PAT). Reuter donosi, że przez Cieśninę Kaletańską przepłynęły kierując się na wschód, krążowniki niemieckie „Leipzig“ i „Koeln“ oraz 4 kontrtorpedowce. Ponadto widziano na wysokości Devonshire niemieckie łodzie podwodne.

Chautemps zażądał pełnomocnictw finansowych

Paryż, 29. 6. (PAT). Po całonocnych naradach rząd postanowił w obliczu sytuacji finansowej, jaka się wytworzyła wystąpić do parlamentu **z żądaniem równie szerokich i nieograniczonych pełnomocnictw, jak te, których żądał w swoim czasie premier Blum,** a nawet **o tyle szerszych,** że zwykluczeniem poprawki deput. Petfche'a, **zabraniającej rządowi dewaluacji.** W kuluarach parlamentu wyrażają opinię, że premier Chautemps spodziewa się, iż nowe kierownictwo radykalne rządu i osoba min. Bonneta, cieszącego się zaufaniem kół finansowych, sprawią, że **rząd uzyska tym razem w senacie konieczną większość.** Należy oczekiwać, że w Izbie **komuniści powstrzymają się od głosowania.** Chautemps nie będzie jednak uważał tego wyłamania się komunistów za zmianę podstaw większości parlamentarnej rządu.

Przez całą noc pomiędzy Paryżem, New Jorkiem, Waszyngtonem i Londynem, prowadzone były rozmowy telefoniczne, mające na celu uzgodnienie nowych posunięć rządu francuskiego z trójstronnym układem finansowym.

Trójporozumienie monetarne wystąpi w obronie franka?

W kuluarach zapewniają, że **min. Bonnet zdołał sobie zapewnić współpracę Banku Francji, jak również szeregu wielkich banków francuskich, które odmówiły swego czasu poparcia Blumowi.** Według tych informacyj **rząd będzie się starał ratować franka** przede wszystkim drogą szerokich oszczędności i nowych podatków. Bieżące potrzeby skarbu państwa pokryte być mają nowym kredytem w Banku Francji.

„Echo de Paris“ przewiduje, że rząd puści franka na losy wolnej fluktuacji giełdowej, tak aby sprowadzić franka do parytetu z czasów poprzedzających rządy Poincarego, tj. do 125 fr. za 1 f. szt. i 25 fr. za 1 dolara.

Z dniem dzisiejszym zostały giełdy francuskie zamknięte

Paryż, 29 czerwca (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza dziś dekret o zamknięciu giełd francuskich poczynając od dnia 29 czerwca, aż do daty, którą ustali osobnym rozporządzeniem minister finansów.

Nacjonalizacja zakładów Schneidera w Hawrze

Paryż, 29 czerwca (PAT). Socjalistyczny „Populaire“ donosi, że na zasadzie prawa o nacjonalizacji materiałów wojennych zakłady Schneidera w Havrze zostały przejęte przez państwo.

Protest Japonii w Moskwie

Tokio 29 czerwca, (PAT). Agencja Domei komunikuje, że ministerstwo spraw zagranicznych poleciła ambasadorowi Japonii w Moskwie Szigenitsu, aby złożył energiczny protest na ręce rządu sowieckiego przeciwko zbrojnej okupacji przez wojska sowieckie wysp Bolszoj i Sennufa na Amurze.

Rząd Mandżukuo ponownie zaprotestował wczoraj wobec konsula generalnego ZSRR w Harbinie przeciwko okupacji tych wysp, a także przeciwko licznym incydentom, które wydarzyły się ostatnio na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Koncentracja wojsk japońsko-mandżurskich

Tokio, 29. 6. (PAT). Hsing-King donoszą iż **wojska japońsko-mandżurskie koncentrują się w pobliżu miejscowości Konstantinowskij.** Jak słychać wojska te przygotowują się **do odebrania siłą wysp na Amurze,** które wojska sowieckie zajęły 19 b. m. Władze wojskowe zaprzeczają jakoby wojska sowieckie ewakuowały te wyspy.

Unszlicht aresztowany

Moskwa, 29. 6. (PAT). **W Moskwie od kilku dni krążą pogłoski o aresztowaniu Unszlichta członka CIKU'u ZSRR i kandydata na członka CK. Partii.**

Unszlicht wraz z Dzierżyńskim i Marchlewskim wchodził w skład polskiego rządu komunistycznego, stworzonego podczas najazdu bolszewików na Polskę.

Jeden z przywódców strajków w U.S.A. aresztowany pod zarzutem sabotażu

Warren, 29. 6. (PAT). Został wydany nakaz aresztowania Gus Hall'a jednego z przywódców i organizatorów strajku. Wiadomość ta wywołała wielką sensację w Stanach Ohio i Pensylwanii.

Według oświadczenia władz aresztowano już trzy osoby według zeznań których **Guss Hall opracował szeroki plan sabotażowy, a m. in. zamierzał wysadzić w powietrze kilka mostów, fabryk i torów kolejowych.**

Oberwanie się chmury spowodowało wylew

Berlin, 29 czerwca (PAT). Szalejąca od tygodnia w północno-zachodnich Niemczech burze pociągnęły za sobą wczoraj **oberwanie się chmury w Algawii i Alpach Algiewskich.** Potoki górskie wezbrały z taką gwałtownością, że fale wyrwały mnóstwo drzew i zerwały szereg mostów, **zalewając niektóre osiedla aż po wierzchołki domów.**

Kronika telegraficzna

— W Bagdadzie parafowano dziś układ pomiędzy Iranem a Irakiem, kładący kres długotrwałym sporom granicznym. Podpisanie układu nastąpi w Teheranie.

— Premier kanadyjski Mackenzie King został przyjęty dziś przez kanclerza Hitlera.

— Samolot wojskowy spadł w pobliżu lotniska Novi Ligurie (Włochy). Samolot spłonął doszczętnie. Pilot i mechanik zginęli na miejscu.

— Z Rzymu donoszą: Zaszedł wypadek zbiorowego zatrucia w szpitalu dla umysłowo chorych w Loretto. 52 chorych przewieziono do szpitala gdzie dwaj zmarli. Zatrucie nastąpiło z powodu gotowania pożywienia w niepobielonych naczyniach.

Zlot Sokolstwa Polskiego w Katowicach

Katowice, 29 czerwca. Katowice od dwóch dni goszczą około 25 tys. Sokołów i Sokolic, przybyłych na VIII ogólnopolski zlot. Miasto jest udekorowane odświętnie. Kulminacyjnym dniem zlotu był dzień dzisiejszy.

Już wczesnym rankiem przybyły do Katowic dalsze pociągi specjalne, przywożąc rzesze sokole. Udekorowanymi ulicami miasta maszerowały z kwater zwarte oddziały ze sztandarami i orkiestrami, zdążając na pole wyścigowe na przedmieście Bryniów, gdzie odbyć się miało uroczyste nabożeństwo

Na trybunie toru ustawiono na podwyższeniu ołtarz polowy. Olbrzymie pole wyścigowe wyjełniły oddziały sokolstwa z całej Rzeczypospolitej, ustawiając się dzielnicami. Na czele każdej grupy dzielnicowej stała kompania sztandarowa. Dalej ustawili się sokoli polscy z Czechosłowacji, Niemiec, Ameryki, Rumunii, Francji, Holandii i Belgii.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. biskup Adamski, połączone chóry śpiewacze wykonały z towarzyszeniem orkiestry pienia religijne. Następnie podniosłe kazanie wygłosił naczelny kapelan związku sokolstwa polskiego ks. prałat Jachimecki, po czym przemówił ks. biskup Adamski, który powitał sokolstwo w imieniu Ks. Kardynała Hlonda, udzielając obecnym błogosławieństwa.

— ooo —

Dzieci katolickie zmuszano do żydowskich praktyk religijnych

Przed sądem w Lipnie toczył się proces przeciwko p. Balcerkowi, który w kwietniu b. r. wystąpił na zebraniu koła nauczycielskiego pod adresem kierownictwa miejscowej szkoły z zarzutem, iż toleruje jako wychowawczynię klasy 5, nauczycielkę żydówkę, Federmanównę.

Nauczycielka ta nakazywała dzieciom **katolickim, stanowiącym większość w szkole, modlić się według formułek mojżeszowych. Podczas świąt żydowskich dzieci katolickie zajęć szkolnych nie miały, a krzyż zawieszony w klasie był zdejmowany, podczas nauki religii żydowskiej.**

Kierownik szkoły p. Winnicki poczuł się dotknięty zarzutami p. Balcerka i skierował sprawę na drogę sądową.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. **Sąd ogłosił wyrok uniewinniający p. Balcerka, podkreślając, że udowodnił on w całości swe zarzuty.**

Ciekawe czy władze szkolne wyciągną teraz odpowiednie konsekwencje zarówno wobec kierownictwu szkoły, jak i nauczycielki.

Kronika lwowska

ZGON NA WŚCIEKLIZNĘ. Na oddział chorób zakaźnych w szpitalu Powszechnym przywieziono wczoraj z Bolszowiec Mikołaja Terleckiego, liczącego 33 lat, tamtejszego włościanina, pokąsanego przez wściekłego psa. Terlecki wśród strasznych katuszy zakończył życie.

ZŁODZIEJE PORANILI DOZORCZYNIĘ. W czasie pościgu za dwoma włamywaczami w kamienicy przy ul. Rutkowskiego 5 dozorczyni M. Klusowa postanowiła uniemożliwić złodziejom ucieczkę przez zamknięcie bramy. — W czasie tego jeden z włamywaczy ciął ją nożem w prawą rękę. Ranna usunęła się, wobec czego sprawcy wypadli z kamienicy na pl. Kapitulny, gdzie jeden z nich potknął się na bruku szybko jednak dźwignął się i za swym towarzyszem podążył w kierunku Rynku. — Zuchwałych opryszków poszukuje policja

——ooo——

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: środa 30 czerwca o godz. 20.00 „Małżeństwo"

APOLLO: „Walc królewski".
ATLANTIC: „Król żebraków".
CASINO: „Poświęcenie"
CHIMERA: Tak się kończy miłość.
EUROPA: „Dama z portretu"
GLORIA: „Mały buntownik".
GRAŻYNA: „Zamach w kasynie" i „1000 taktów miłości".
KOPERNIK: „Nie kochaj i nie płacz".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" — „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Żona czy sekretarka".
MUZA: „Tydzień przed ślubem" i „Wesoły donżuan".
PALACE: „Ben - Hur".
RAJ: „Straszny Dwór".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Zemsta Johna Allmana i rewia.
TON: „Mściwy jeździec".
UCIECHA: „Dzisiejsze czasy" i rewia.

Stan zdrowia Ks. Metropolity Sapiehy

W Prasie podawane są nieścisłe dane o stanie zdrowia Księcia Metropolity. Wobec tego zwróciono się do lekarza ordynującego dr Wysockiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień. Stan zapalny w obu płucach, szczególnie po stronie prawej, utrzymuje się w dalszym ciągu, a i zapalenie opłucnej nie ustępuje. Dla tej przyczyny dr Wysocki zwołał w ubiegłą sobotę konsilium, złożone jeszcze z dwu lekarzy, którzy znaleźli stan Księcia bardzo poważny. W opłucnej z prawej strony wytworzył się wysięk. Pocieszającym jedynie objawem jest, iż stan serca, który w pierwszych dniach choroby budził obawy, a to ze względu na dużą bardzo sinicę, uległ obecnie pewnej poprawie.

—*—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr im. J. Słowackiego.

Środa 30 czerwca: „Jaskółka z wieży Mariackiej".
Czwartek, 1 lipca „Bolesław Śmiały".
Piątek 2 lipca: „Jaskółka z wieży Mariackiej".

ADRIA: I. „Na straży prawa" (John Veine) — II. „Świecznik królewski".
APOLLO: „Panna Piotruś".
BAGATELA: I. „Robert i Gloria". II. „Gdy miłość budzi się".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od poniedziałku 28 do środy 30 czerwca 1937 włącznie „Rapsodia Bałtyku".
PROMIEŃ: „Maria Stuart" z Katarzyną Hepburn i Fryd. Marchem.
STELLA: „Wierna rzeka" (B. Orwid, Stępowski).
ŚWIT: I. Nowe przygody Tarzana. — II. Pat i Patachon jako arystokraci.
SZTUKA: „Madame Lenox".
UCIECHA: „Daj mi twe serce" (Kay Francis).
WANDA: „Dzieci ulicy" (w rol. głów. Freddie Bartholomen — Jackie Cooper — Micky Roney).

——ooo——

Zawiadomienia i komunikaty

HANDEL DETALICZNY W NIEMCZECH. W piątek 2 lipca o godz. 19.30, w sali Izby Przem.-Handlowej, ul. Długa 1 odbędzie się odczyt prof. Piotra E. Ehrlicha pt. „Organizacja handlu detalicznego w Niemczech", przy czym odczyt ten obejmie również sposoby badań handlu detalicznego stosowane przez Instytut Handlu Detalicznego w Kolonii.

„Dzień morza" w Krakowie

Dowodem wzrastającego zainteresowania krakowskiego społeczeństwa sprawami morskiemi jest urządzony wczoraj w Krakowie obchód **„Dnia morza"**. Zgromadził on nie tylko licznych członków organizacyj społecznych, ale również liczną publiczność. Uroczystości rozpoczęły się od wyciągnięcia na maszt w Rynku Gł. bandery marynarki wojennej przez marynarzy rezewy. Następnie uczestnicy uroczystości wysłuchali Mszy Świętej, odprawionej w kościele Mariackim przez ks. **Infułata Kulinowskiego**. Po nabożeństwie uczestnicy obchodu wysłuchali na Rynku Gł. od strony ul. Szewskiej okolicznościowego przemówienia prof. U. J. **dr Siedleckiego**, po czym udali się w pochodzie nad Wisłę. Tam u stóp Wawelu nastąpiło przy dźwiękach hymnu morza puszczenie symbolicznego wianka, oraz wypuszczenie 1.000 gołębi pocztowych. W obchodzie uczestniczyli z ramienia władz **nacz. Żułkiewicz, wiceprez. Radzyński, gen. Mond,** władze L. M. K. **i wielu innych.**

— ooo —

Ograniczenie ruchu

w związku z pobytem króla rumuńskiego

Starostwo Grodzkie krak. zawiadamia, że w dniu 30 bm. od godz. 16.30 i w dniu 1 lipca od godz. 10.30 w związku z przyjazdem do Krakowa króla rumuńskiego zostanie zamknięty ruch kołowy dla wszelkiego rodzaju pojazdów z wyjątkiem pojazdów służbowych na trasie: plac Kolejowy, ul. Lubicz, Basztowa, Floriańska, Rynek Gł., linia G—H, Grodzka i pl. Bernardyński. Zamknięcie trasy trwać będzie do czasu przejazdu orszaku królewskiego. Starostwo zawiadamia również, że w dniu 30 bm. w godzinach od 17.30 do godz. 19.30 zamknięty zostanie przejazd na trasie: ul. Podzamcze, Straszewskiego, Piłsudskiego, 3 Maja, Piastowskiej od 3 Maja do Królowej Jadwigi i Królowej Jadwigi od Piastowskiej do Wolskiej. Przejście dla pieszych na wymienionych trasach we wskazanych dniach i godzinach przez szpaler honorowy wojska, względnie szpaler utworzony przez organizacje społeczne jest niedozwolony. Przejście dla osób zaproszonych przez Prezydenta m. Krakowa na uroczystość powitania króla Karola II w Barbakanie dostępne będzie w dniu 30 bm. do godz. 16.30 od ul. Pijarskiej, przy czym osoby te winny mieć przy sobie zaproszenia łącznie z innymi dokumentami, stwierdzającymi tożsamość osoby. Dostęp dla osób zaproszonych przez p. Wojewodę do udziału w przywitaniu króla Karola II na dworcu kolejowym w dniu 30 bm. oraz pożegnaniu w dniu 1 lipca wyznaczony został przejściem schodami przy ul. Lubicz dnia 30 bm. do godz. 16.45, zaś dnia 1 lipca do godz. 10.30, przy czym podjazd samochodów może odbywać się ulicami niezamkniętymi dla ruchu kołowego do ul. Lubicz.

W związku z uroczystościami związanymi z przyjęciem króla rumuńskiego na dworcu kolejowym w Krakowie przy przyjeździe i odjeździe, podróżni odjeżdżający z Krakowa w dniu 30 bm. między godz. 15.30 a 17.30 oraz w dniu 1 lipca między godz. 10.30 a 11.45 będą dopuszczeni do dworca kolej. od strony ul. Lubicz schodkami przez pierwszą bramę dworca głównego, peron i poczekalnię 3 klasy do kasy biletowej, następnie z powrotem przez poczekalnię 3 klasy, peron, stary tunel na peron drugi, skąd nowym tunelem na wszystkie inne perony.

W tych samych dniach i o tych samych godzinach podróżni od przybywających pociągów będą kierowani do wyjścia przez peron pierwszy na peron I B, skąd prowizorycznym, w tym celu urządzonym wyjściem wprost na ulicę Pawią. W dniu 30 bm. poc. Nr 920 z Niepołomic będzie rozwiązany w Krakowie—Płaszowie, zaś podróżni jadący do Krakowa i dalej będą musieli przesiąść do poc. Nr 526 odchodzącego z Krakowa—Płaszowa o godz. 17.04.

—:o:—

Kronika krakowska

CZERWIEC.

30. Środa. Św. Pawła.
Wschód słońca 3.18, zachód 20.01.
Długość dnia 16 godzin 43 min.

——ooo——

ODWOŁANE POSIEDZENIE. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie komunikuje, że zebranie plenarne Izby wyznaczone na środę 30 b. m. zostało przez prezesa Izby odwołane.

KONSULAT FRANCUSKI W KRAKOWIE przeprowadza się do nowego lokalu przy ul. A. Potockiego 9, I p. dnia 1 lipca. Tego dnia konsulat nie będzie urzędował.

PONOWNE PRZEŁOŻENIE DNIA TARGOWEGO. Przełożone z wtorku na środę z powodu święta targi krakowskie na artykuły spożywcze, zwierzęta itd. zostały przełożone po raz drugi z powodu przyjazdu króla rumuńskiego Karola II na piątek, 2 lipca. — Furmanki, które by zdążały na targ we środę nie zostaną do miasta wpuszczone.

NA KOLONIĘ LECZNICZĄ W RABCE pod wezwaniem św. Józefa wpłynęło ze zbiórki ulicznej w dniu 20 b. m. i z poprzedzającej ją składki domowej razem 1.147 zł. 21 gr.

OFIARA WISŁY. Wczoraj po południu, utonął na prawym brzegu Wisły u wylotu ul. Sandomierskiej, w miejscu zabranionym do kąpieli, Baran Józef, lat 9, uczeń szkoły powszch. zam. przy ul. Zamenhofa 13. Zwłok dotychczas nie wydobyto. Tego samego dnia około godz. 10 na przeciw Skałki, wydobyto z Wisły 41-letnią Schliesselberg Chanę Deborę, z ul. Krakowskiej 31,, która w zamiarze samobójczym skoczyła do Wisły. Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy. Powodem samobójstwa rozstrój nerwowy.

WYDALIŁA SIĘ Z DOMU w niewiadomym kierunku i do tej pory nie powróciła 18-letnia Wanda Janikówna, ul. Senatorska 3. Rysopis: wzrost średni, włosy blond podstrzyżone, twarz podłużna, oczy niebieskie, sukienka popielata, pończochy ciemnoróżowe, buciki sportowe kombinowane czarne.

PIĘĆ NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW wydarzyło się wczoraj w Krakowie. Motocyklista Wład. Mleczko w zderzeniu z drugim motocyklistą na drodze do Lasku Wolskiego doznał złamania prawej nogi. Edward Hirsch potrącony został przez nieznanego rowerzystę i doznał wstrząsu mózgu. Poza tym na terenie miasta rowerzyści spowodowali bądź sami padli ofiarą trzech lżejszych wypadków. We wszystkich wypadkach interweniowało Pogotowie Ratunkowe.

Zasady „Chrystusowego Królestwa"

Poznań 28 czerwca. 1937.

Międzynarodowy kongres w Poznaniu dobiega końca. Dziś zakończyły się obrady plenarne.

Poniedziałek rozpoczął się żałobną Mszą św. w kolegiacie farnej za dusze męczenników, którzy od czasu wojny światowej dali życie za Chrystusa.

Obrady rozpoczęło przemówienie ks. Biskupa Czarskiego z Koszyc (Czechosłowacja) który m. in. podkreślił, że jak Mussolini reprezentuje faszystowskie Włochy, Hitler dzisiejsze Niemcy, tak wodzem duchowym katolickich Słowian jest kardynał Hlond. Wszedł na salę przybyły dziś J. Em. Ks. Kardynał Innitzer (Wiedeń). Ks. Kardynał wyraził w imieniu katolików Austrii wielką radość z tego dowodu solidarności katolickiej, jaką jest kongres. W walce z Bogiem nie można być neutralnym. Szczególne obowiązki mają rządy, uczeni, ekonomiści. Zasadę: „sprawiedliwość fundamentem królestw" — trzeba zastąpić zasadą: „religia jest fundamentem państw i narodów". Przemawiał następnie bar. Arnfelt ze Szwecji, po czym przewodniczący obradom ks. Courbe, dyr. Akcji Katolickiej we Francji, zapowiedział w pełnych uznania słowach wykład O. Haleckiego. Znany nasz historyk temat swój „Duchowa odbudowa życia katolickiego" rozpoczął od określenia, czym nie jest Królestwo Chrystusowe i powołując się na dzieło Ks. Arcybisk. Teodorowicza wskazał na błędne rozumienie tego królestwa przez współczesnych Chrystusowi żydów, którzy chcieli identyfikować Królestwo Boże z swym królestwem narodowym, ziemskim. Królestwo to tym czasem jest królestwem ducha. Referent zanalizował następnie pojęcia wolności, równości, braterstwa i wykazał, że te pojęcia, dobrze rozumiane, nie są jakimś dorobkiem okresu rewolucji francuskiej, lecz są z ducha chrześcijańskiego i dopiero w katolicyzmie nabierają właściwego znaczenia. Przeciwstawił dalej mówca sowieckie tendencje do stworzenia kultury jednej dla całego świata szarej jak sowieckie ubranie, ze stanowiskiem katolickiem które pragnie jak najbujniejszego rozwoju kultur narodowych.

O. Bivort de la Saudee (Paryż), wybitny działacz z „Action Populaire", w swym referacie o „Moralnym odnowieniu życia chrześcijańskiego" nacisk największy położył na odrodzenie ducha katolickiego w rodzinie. Ks. Kalan z Lublany, znany propagator międzynarodowej współpracy katolików w przemówieniu częściowo polskim, wskazał na trudności, na jakie ta idea natrafia, na obojętność prasy katolickiej w tej sprawie, zastrzegając się jednak, że nie ma na myśli prasy polskiej.

Po południu ks. biskup Rożman z Lublany mówiąc o „Religijnym odnowieniu chrześcijaństwa", wskazał jako środki do ożywienia religijności: łączność w społeczeństwie katolickim, ruch Eucharystyczny, ruch liturgiczny, ćwiczenia duchowe, Akcję Katolicką, modlitwę i pokutę.

Tak zbliżyliśmy się do zakończenia kongresu. Ks. biskup Scheiwiller (Szwajcaria) jako prezes stałego komitetu kongresu podziękował najpierw Legatowi i obecnym Księżom Kardynałom az poparcie użyczone kongresowi, po tym księżom biskupom, duchowieństwu i wszystkim uczestnikom. Podkreślił budujące wrażenie jakie wszyscy wywożą z harmonijnej współpracy władz kościelnych i państwowych w Polsce. Od słów przejdziemy do czynów, jak się godzi synom Papieża, który kiedyś zdobył szczyty Alp i pozostał na placówce w Warszawie, choć wielu uciekło. Trzema strumieniami płynie bezbożnictwo: jeden rodzi się ze sproletaryzowania mas, z nędzy. Encyklika „Quadragesimo Anno" zastosowana w praktyce hamuje ten strumień. Drugi to „Zeitungswissenschaft", wiedza z brukowej gazety. Na ten strumień szukajmy tamy w Encyklice o wychowaniu. Strumień trzeci nazwany „libertynizmem", to chęć użycia i nadużycia; na to zaradzi praktyka katolickiej nauki o panowaniu nad sobą.

Po prastarym naszym hymnie „Bogurodzica", przemówił Ks. Kardynał Legat — można powiedzieć — w natchnionych słowach. Kongres — mówił — czuł się dobrze w klimacie Polski. Pod egidą Papieża, zaszczycony przedstawicielstwem rządu, obecnością kardynałów, arcybiskupów, biskupów i prałatów, zgromadził elitę kraju i tylu narodów w odświętne pięknie przystrojonym Poznaniu i na tle XVII Zjazdu tutejszej diecezji, Kongres wyrósł do zdarzenia takiej miary, o jakiej pisał Ojciec Św., był katolicki, międzynarodowy, wielki, świetny, a jakby nasz, swobodny serdeczny, wykwintny. Magistralne wykłady znakomitych znawców zagadnień i treściwe referaty sprawozdawcze rzuciły snopy nowego światła na zagadnienia. Odbędą się kongresy wspanialsze, wnikliwsze; ryzykuję twierdzenie, że ten spełnił swoje zadanie dobrze. Przyszłym kongresom przypadnie rola zajęcia się organizacją, szczegółami. Tu zebraliśmy dużo materiałów, które pozwolą dalej pracować. Pozwalam sobie powierzyć kontynuowanie tych prac stałemu komitetowi kongresów. Podziękowaniem dla organizatorów zamknął Ks. Kardynał Legat swoje przemówienie.

Przemówił jeszcze krótko prof. Dembiński, po czym zabrzmiał prześliczny „Psalm 176": „Jeżeli Cię zapomnę Ojczyzno moja droga." Śpiew był jakby wyrazem tęsknoty do Królestwa Chrystusowego, którego sprawie poświęcony był kongres. Chór reprezentacyjny Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych odśpiewał jeszcze Hymn Akcji Katolickiej w Polsce. Oba te utwory Nowowiejskiego, wykonane pod jego dyrekcją, przynoszą chlubę znakomitemu kompozytorowi.

ST. SEDLACZEK.

P. S. Wzmiankę omyłkową o wygłoszeniu referatu O. Ledit w piątek dodaliśmy na zasadzie informacyj niezależnych od naszego korespondenta.

Licea pedagogiczne — puste

„Goniec Warszawski“ podaje ciekawe wiadomości na temat liceów pedagogicznych (3-letnich), które mają zastąpić dotychczasowe seminaria nauczycielskie.

„Ministerstwo Oświaty — pisze — otwiera od 1 września 1937 r. 40 liceów pedagogicznych (w każdym 2 oddziały po 40—50 uczniów) i 11 pedagogiów. W liceach miało by się zmieścić ponad 5.000. Kadry zatem przygotowane ponad 1000 młodzieży. Roczne zapotrzebowanie kandydatów na nauczycieli wynosi obecnie ponad 5.000. Kadry za tym przygotowane przez Ministerstwo, nawet wypełnione po brzegi, są za szczupłe. Pierwsi kandydaci z liceów wyjdą za lat 3.

A co się stanie, jeśli nowe szkoły świecić będą pustkami? A na to się zanosi! We Lwowie przy próbnych zapisach zgłosiło się 31 kandydatów, w tym 21 Polaków. Po prowincji przecięna ilość zgłoszeń wynosi 9 do 15. Jedynie do pedagogium zgłosiło się 400 kandydatów, którzy ukończyli stare gimnazja, a nie stać ich na normalne studia wyższe.

Cóż robią władze szkolne? Agitują, zachęcają, obiecują. Mają być organizowane internaty, mają być masowo przyznawane stypendia. Jaki będzie wynik tej specyficznej agitacji, zobaczymy we wrześniu. Agitacja przeniosła się prawie na ulicę.

Sytuację tę wykorzystują Ukraińcy. I dla ich młodzieży studia pedagogiczne w nowych wrunkach nie były atrakcją, we Lwowie n. p. przy próbnych wpisach zgłosiło się 8. Ukraińcy szermują jednak innym argumentem: trzeba zająć opuszczone przez Polaków posterunki ze względów narodowych. Organizacje ukraińskie dopomogą finansowo — resztę załatwią wspólne dla wszystkich internaty i stypendia państwowe. Czy te argumenty wystarczą, zobaczymy.

Tak wygląda eksperyment Jędrzejewiczowski na odcinku „fabryk nowych nauczycieli“.

Humor

— Ciociu, pyta mała Zosia, czy ty już wielu mężczyzn zabiłaś?

— Ależ, co ty, Zosiu, wygadujesz!

— No, bo mamusia mówiła, że ciocia poluje na męża?...

Sport

Polska na drugim miejscu w Antwerpii

W Brukseli na międzynar. zawodach lekkoatletycznych po dwóch dniach pierwsze miejsce zajęła Finlandia — 54 pkt., 2) Polska 48 pkt., 3) Szwajcaria 41 pkt., 4) Anglia 30 pkt. Wyniki niedzielne: skok w zwyż Kotkas (Finl.) 197 cm., 400 m.: 1) Roberts (Angl.) 49, Śliwak czwarty 50.3, 100 m.: 1) Haenni (Szwajc.) 10.6, Zasłona piąty 10.9; oszczep: 1) Tivonen (Finl.) 63.80 m., 1500 m.: 1) Mostert (Belgia) 3.55.4, Kucharski nie startował; dysk: Kołkos 50.07 m., 400 m. płotki: 1) Bosmans (Belgia) 54.5; 5.000 m.: 1) Pekura (Finl.) 14.56, 2) Noji (Polska) 15.06.4; sztafeta 800—400—200—100 m.: 1) Anglia 3,27.6, 2) Polska 3.30,6.

—*—

Poznań: Polonia (Warszawa)—HCP 1:0.

Stanisławów: Strzelec (Wołyń)—Rewera 1:1.

Wilno: Śmigły—Ruch (Brześć) 6:0.

Toruń: Union Touring (Łódź)—W. K. S. Gryf 1:1.

W BUKARESZCIE odbył się w niedzielę międzypańsiwowy mecz piłk. **Szwecja—Rumunia**, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (2:1).

We **LWOWIE** wskutek ulewy przerwany został mecz tenisowy **WĘGRY—POLSKA** przy stanie 2:2. Przerwano gry: W. Hman—Ferenczy przy stanie 3:6, 4:6, 6:4, 7:5 i Tarłowski—Szigeti 3:2 w pierwszym secie.

TRZECI ETAP WYŚCIGU DOOKOŁA POLSKI na trasie Kraków—Katowice (164 klm.) wygrał Ignaczak 4.46,05 godz., 2) Wiśniewski, 3) Bambagiotti (Włochy). **Ogólna klasyfikacja indywidualna:** 1) Napierała 14.31.26.2, 2) Wasilewski, 3) Urbaniak. — **Ogólna klasyfikacja drużynowa:** 1) Polska 3-cia 29.16.44.4, 2) Polska 2-ga, 3) Polska 1-sza.

Radio

„Z NASZEGO WARSZTATU“. Szkic literacki przez radio. Znana spółka literacka dwojga lwowian, Anny i Jerzego Kowalskich, wypuściła w świat kilka ciekawych powieści, jak „Mijają nas“, „Złota kula“, „Gruce“ i inni. Ostatnio zaś opracowuje tematy podróżnicze w oryginalny sposób, z punktu widzenia jedynie przeżyć literackich. O metodach pracy tej spółki, o trudnościach i kłopotach zawodu pisarskiego, o swych zamierzeniach, opowie radosłuchaczom Anna Kowalska w środę, dnia 30 czerwca o godz. 16.00 w szkicu literackim p. t. „Z naszego warsztatu“.

O WITAMINACH — PRZEZ RADIO. Wszyscy wiedzą już dobrze, że witaminy konieczne są dla zdrowia, wiedzą też, że największe bogactwo witamin znajduje się w owocach, warzywach, nabiale — to wszystko są rzeczy znane i uznane. A jednak nie brak ludzi, którzy witaminy uważają za „przesąd“ i niepotrzebny wymysł, powołując się na to, że „dawniej witamin nkt nie znał, a ludzie byli zdrowi“. A z drugiej strony, wiele jest zapalonych nowoczesnych gospodyń, które mocno przesadzają w układaniu jadłospisów witaminowych, skutkiem czego odżywiają swoją rodzinę w sposób zbyt jednostronny. Jedno i drugie stanowisko jest oczywiście niesłuszne, a najlepszy jest jak zwykle, „złoty środek“. Dr Z. Kozłowska-Wojciechowska omówi sprawę racjonalnego ustosunkowania się do nowoczesnych zasad odżywiania się w gawędzie p. t. „Witaminowy dzień“, którą nada Rozgłośnia Poznańska w dniu 1 lipca o godz. 16.45.

—*—

Programy stacyj radiowych

CZWARTEK, 1 LIPCA 1937.

Warszawa, I program ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.18 Gimnastyka; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Muzyka z płyt; 7.15 Koncert muzyki lekkiej na płytach; — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza; 12.25 Koncert muzyki salonowej; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci starszych; 16.15 Muzyka lekka z płyt 16.45 „Dzień witaminowy“, gawęda; (z Poznania) 17.00 Odpust i kiermasz w Budsławiu — regionalna transm. przez Wilno; 17.50 Poradnik sport.; 18.05 Pogadanka społeczna; 18.10 Program na jutro; — 18.15 Koncert z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19,00 „Dzieło jednosci i zgody“ — słuchowisko; 19.40 Pogadanka aktualna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Koncert symfoniczny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Wiadomości rolnicze; 21.05 D. c. muzyki lekkiej; 21.45 „Ostatnie zwycięstwo“ fragm. z powieści; 22.00 Koncert solistów; 22.50 Ostatnie wiadomści dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12,15 Audycja dla dzieci wiejskich; 13.55 Muzyka lekka na płytach; 15.05 Lokalny poradnik sportowy; 15.10 Muzyka z płyt; 15,25 „Lektury poobiednie“: 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Kilka informacyj; — 18.05 Chwilka społeczna; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Audyoja z płyt; 18,45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów, godz. 12.15 „Robaczarnie dla drobiu“; 13.55 Koncert muzyki lekkiej z płyt; 14.50 Poradnik sportowy lokalny; 14.55 Lwowska giełda; 15.00 Muzyka z płyt 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.00 „Miasto na dwóch brzegach“ — pogadanka; 18.10 Muzyka lekka na płytach; — 18.30 Skrzynka ogólna; 18.40 Odczytanie programu na dzień jutrzejszy; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 23,00 Muzyka taneczna; 24.00 Koncert ork.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka lekka z płyt; 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 12.25 Koncert; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Muzyka z płyt; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 Przez śląskie okno — szkic literacki; 18.10 Program na jutro; 18.15 Audycja z płyt; — 18.45 Wiadomości sportowe lokalne.

Ze świata

WETERAN WŁAMYWACZY PARYSKICH POD KLUCZEM. Policja aresztowała w Paryżu niejakiego Leona Boucheta, zwanego w paryskim światku podziemnym „Leon le Fou“. Aresztowany jest weteranem włamywaczy paryskich i „pracował zawodowo“ na długo przed wojną. W 1913 roku zorganizował własną bandę. Głośnym był napad tej bandy na szpital St. Denis. Wkrótce potem Bouchet został aresztowany a sąd skazał go na zesłanie do Gujany, skąd w r. 1923 Bouchet uciekł i wrócił do Paryża, gdzie z powrotem zajął się „zawodem“. Trzynaście lat rabował, aż wreszcie powinęła mu się noga.

Nr. Bud. M. N. 327/37.

Wzmianka o przetargu

Zarząd miejski w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) Wykonanie robót izolacyjnych i blacharskich (cz. IV).

2) Roboty stolarskie (okna)

dla budowy Muzeum Narodowego w Krakowie.

Plany i warunki przeglądać można w Kierownictwie Budowy Muzeum Narodowego w Zarządzie miejskim, pl. WW. Świętych 5, III. p. w godzinach od 11—13 począwszy od dnia 2/VII. 1937 r., gdzie również można otrzymać odnośne formularze ofertowe za opłatą 3 zł.

Termin składania ofert upływa z dniem 17/VII. 1937 r. godzina 12-ta w południe, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Za Prezydenta miasta:
Dr. Rudolf Radzyński
Wiceprezydent m.

D. L. AMES 52

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

2.

Sixsmith wspiął się na mały występ skalny obok miejsca, na którym malarz ustawił swoje sztalugi. Chciał zobaczyć tylną ścianę twierdzy. Woda stała wysoko, zakrywając otwór, przez który wpłynęła motorówka, widoczna była tylko wąska szczelina.

Chciał się posunąć dalej, aby wychylić głowę przez mały odstęp między dwoma ostrymi blokami granitu, lecz powstrzymała go niejasna obawa. W następnej chwili usłyszał głuchy hałas. Nie mógł się zorientować, skąd pochodzą dziwne odgłosy.

Skczył nie namyślając się i w trakcie samego skoku uczuł, że ziemia drży i chwieje się pod stopami.

— Uwaga, Freeman! — krzyknął.

Wokół niego już się sypały, dudniąc groźnie, zwały skalne. Dał rozpaczliwego susa, spotęgowanego strachem i wylądował pod murem fortecznym obok malarza, który zdążył się wycofać na to miejsce. Obaj patrzyli z przerażeniem, jak część skały, na której stali przed chwilą, jak gdyby rozsadzona czymś od wewnątrz, zachwiała się, rozpadła na kilka części i stoczyła się z pluskiem w morze.

Spojrzeli na siebie szeroko rozwartymi oczami: Sixsmith cudem uszedł z życiem; gdyby Freeman nie usłuchał natychmiast ostrzeżenia, też leżałby teraz w wodzie, zmiażdżony olbrzymimi głazami.

— Byłby to smutny koniec dla dwóch ludzi z piękną przyszłością i w kwiecie wieku — powiedział wreszcie Sixsmith.

Freeman był tak przestraszony, że nie mógł głosu wydobyć. Dzwonił zębami. Skóra opalona na brązowo stała się żółtopopielata...

Sixsmith wyprostował się z pozycji klęczącej, w której wylądował przy murze po skoku i podtrzymał chwiejącego się Freemana. Malarz drżał jak liść osiki, w jednej ręce trzęsła się panama, druga macała gorączkowo po kieszeniach kurtki, szukając papierosa.

Mimo całej grozy chwili, malarz wyglądał tak zabawnie, że jego widok przywrócił Johnowi całkowitą równowagę.

— Proszę — powiedział dobrodusznie, podając mu otwartą papierośnicę.

Freeman długo nie mógł uchwycić papierosa zesztywniałymi, trzęsącymi się palcami. Zapalił wreszcie i mruknął coś w tym rotzaju, że „już trzeba wracać do domu“. Ciężki wstrząs nerwowy przezwyciężył niewątpliwie twórczy zapał do prawdziwie maurytańskich motywów malarskich. Powiedział coś jeszcze. Zdaje się — „jak to było możliwe“... Potem John usłyszał tylko kilka przekleństw, i Freeman oddalił się pośpiesznie.

Sixsmith rozważał sytuację. Głuchy hałas, poprzedzający rozpadniecie sie skały, był podobny łudząco do tłumionego wybuchu podziemnego, zaś samo obsunięcie się olbrzymich zwałów granitu nasuwało przypuszczenie, że tu nie działały siły naturalne. Gdyby miał trochę mniej szczęścia i przytomności umysłu, leżałby teraz w wodzie na głębokości kilku metrów, przywalony, a być może i zabity, ciężkimi głazami — jeszcze jedna ofiara nieszczęśliwego wypadku. Jeśli był to rzeczywiście zamach, to należało przyznać, że został przygotowany z niezwykłą zrecznościa i pomysłowością. Szczególne odgłosy, towarzyszące rozpadnięciu się skały, wskazywały, że wydarzenie nie było spowodowane naturalnym procesem w rodzaju podmycia skały. Tak, takie przypuszczenie było zupełnie możliwe... ale nie pewne.

Podczołgał się ostrożnie do miejsca wypadku, uważając bacznie na każde najlżejsze poruszenie, ponieważ nie chciał się stoczyć do wody z odłamkami skały, które od czasu do czasu spadały jeszcze z pluskiem do morza.

Wychylił głowę, spojrzał w dół i gwizdnął cicho: spostrzegł w wodzie cienki sznur zielony, będący według wszelkiego prawdopodobieństwa przewodem elektrycznym, a że takie druty nie rosna w stanie dzikim na kamieniach północnego wybrzeża afrykańskiego, musiał przyjąć, że zostały założone ręką przewidującego człowieka, któremu zależało niezmiernie na wysadzeniu skały w powietrze i, oczywiście, w momencie odpowiednim.

Wrócił na poprzednie miejsce. Szczegóły zamachu już go nie interesowały. Przypuszczalnie ktoś go obserwował z baszty, a gdy ujrzał, że wszedł na występ skalny, włączył prąd, zapalając materiał wybuchowy. Znając zamiłowanie pana Yakuna do elektrotechniki, Sixsmith nie wątpił, że tak było w istocie.

Zamach sie nie powiódł, reszta nie miała większego znaczenia, chyba z wyjątkiem tego, że dotąd wychodził obronną ręką z pułapek elektrycznych pana Yakuna.

Skierował się ku fortecy. Na dziś miał dość pięknych krajobrazów.

Przed bramą Kalaa Sixsmith spotkał Magdalenę. Głaskała pieszczotliwie swego muła, starając sie bez skutecznie nawiązać z nim przyjaźniejsze stosunki.

— Gdzie się pani ukrywała? — zapytał. — Straciłem panią z oczu w labiryncie korytarzy... — Po chwili dodał w zamyśleniu: — Chociaż może to nawet bardzo szczęśliwie sie złożyło...

Ujęła go pod ramię i poprowadziła ku krzakowi, obsypanemu żółtym kwieciem, który ją zaciekawił nagle. Znaleźli się w dość znacznym oddaleniu od reszty towarzystwa, mogli rozmawiać bez obawy, że ich słowa dotrą do uszu niepowołanych.

— Wróciłam na górę, bo chciałam posłuchać, jak duch jęczy — rzuciła lekko.

Spojrzał na nią uważniej.

— No i co? Poszczęściło sie pani?

Wesoło skinela głową.

— Tak... chociaż nie wiem, czy to można nazwać szczęściem. Wprawdzie nie słyszałam jęków ducha, ale...

Krajobraz, podróże, turystyka.

Wisła — wielki szlak turystyczny

CIEKAWE ZABYTKI I MALOWNICZE OKOLICE NA SZLAKU WIŚLANYM KRAKÓW—BAŁTYK.

Wiślany szlak wodny od Krakowa po Bałtyk, którego odwieczne znaczenie dla życia gospodarczego Polski znów wzrosło o jedną wielką pozycję, jaką jest zamierzona budowa sandomierskiego okręgu przemysłowego, odegrać również powinien ważną rolę w dziedzinie rozwoju turystyki krajowej.

Pomijając już znaczenie komunikacyjne Wisły dla krakowskiego okręgu turystycznego, w którym właśnie przemysł turystyczny i uzdrowiskowy stanowi jedno z najważniejszych źródeł utrzymania miejscowej ludności, sam fakt, że oś wiślana była zawsze osią gospodarczego dobrobytu dawnej Polski sprawił, iż tu właśnie czekają na turystę liczne pamiątki zabytkowej architektury ongi bogatych miast nadwiślańskich.

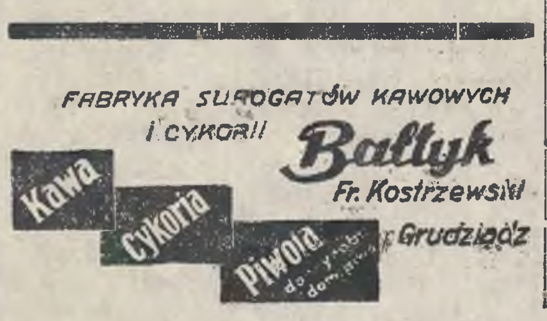
Od prastarego **Krakowa,** tego niewątpliwie najbardziej pod względem turustycznym atrakcyjnego miasta polskiego, po przez malowniczo nad Wisłą położony **Sandomierz** z wiekowym ratuszem, katedrą gotycką z XIV w., zabytkową Bramą Opatowską i kościołem podominikańskim Św. Jakuba, wzniesionym z cegły w początku XIII w. szlak wiślany wiedzie nas do **Kazimierza nad Wisłą,** który dzięki pięknemu położenu i licznym zabytkom architektonicznym stał się ulubionym miejscem pobytu malarzy polskich; po obejrzeniu ruin zamczyska, baszty z kazimierzowskich czasów i prastarego kościoła farnego, wzniesionego w r. 1610, oraz pięknych kamienic renesansowych pod wezwaniem Św. Mikołaja i Św. Krzysztofa — zwiedzić warto pobliskie malownicze **Puławy,** dawną rezydencję książąt Czartoryskich. Dalej Czersk, strzelający w niebo trzema basztami ruin zamku książąt Mazowieckich, położonych na wzgórzu opodal Wisły i wreszcie **Warszawa,** której walory tyrystyczne, jako stolicy kraju są oczywiste.

Dalszy szlak wodny, wiodący od stolicy do polskiego morza, gdzie Gdynia i liczne kąpieliska nadmorskie ściąga stale rzesze turystów, posiada również cały szereg godnych uwagi zabytkowych miast i miejscowości. Po przez szumiącą brzegami **puszczę Kampinowską** wiedzie wstęga Wisły do morza obok malowniczego, wzniesionego w początkach XII w. **opactwa Czerwińskiego,** należącego do najpiękniejszych zabytków architektury romańskiej, **Płock,** dawna stolica księstwa Mazowieckiego i stolica biskupia, słynie ze swej katedry z XII w. z grobami Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, gdzie z Tumskiej Góry wspaniały roztacza się widok na płynąca u stóp Wisłę.

Położony na lewym brzegu Wisły **Włocławek,** stolica dawnych Kujaw, godny jest zwiedzania ze względu na gotyckie kościoły Św. Jana i Św. Witalisa z XII w., piękny barokowy kościół reformatorów, oraz ze względu na wielokrotnie przebudowywaną katedrę gotycką z XV w., słynny z arcydzieł Wita Stwosza i mistrzów norymberskich. Na zachód od Włocławka leży **Ciechocinek,** największe zdrojowisko środkowej Polski z frekwencją 20 tys. kuracjuszy rocznie, słynne ze swych źródeł solankowych. Starożytny **Toruń,** który w dziedzinie handlu zbożem zajmował ongi pierwsze miejsce spośród nadwiślańskich miast, jest jednym z najciekawszych pod względem turystycznym miast w Polsce, a to przede wszystkim ze względu na charakter, jaki zachowało jego śródmieście, otoczone jeszcze murami i bramami z czasów średniowiecza. Do osobliwości Torunia zaliczyć należy najstarszy w kraju ratusz gotycki z czerwonej cegły z XIII w., trzy ogromne średniowieczne kościoły gotyckie z XIV w.: Św. Jana, Panny Marii i Św. Jakuba, stare piętrowe spichrze zbożowe i wreszcie widniejące na lewym brzegu Wisły ruiny starego zamczyska krzyżackiego Dybów.

Na północ od rodzinnego miasta Mikołaja Kopernika leży na wyżynie na prawym brzegu Wisły **Chełmno,** również bogate w zabytki. Fragmenty średniowiecznych murów miejskich, Brama Grudziączka, wyjątkowo piękny ratusz renesansowy z XVI w., oraz kilka gotyckich kościołów z XIV i XV stulecia czynią Chełmno miastem ciekawym dla turysty. Dalej na północ od Chełmna, również na prawym brzegu Wisły **Grudziądz,** prastare miasto, sięgające zacząkami swymi X wieku, dawna stolica komturów krzyżackich, od połowy XV w., miejsce zborne sejmów Prus Królewskich. Do najciekawszych zabytków Grudziądza należy kościół gotycki, średniowieczne spichrze zbożowe, słynna z wojen napoleońskich forteca Grudziącka z XVIII w. i wreszcie „Klimek" okrągła wieża krzyżacka. Sporo pamiątek historycznych znajdujemy również w Tczewie, z których najciekawszymi są dwa kościoły gotyckie — jeden z XIII w., a drugi z XIV w.

Już te pobieżne dane wskazują jasno, że Wisła od Krakowa po Bałtyk jest nie tylko ważną z punktu widzenia gospodarczego arterią komunikacyjną, ale również **ogromnie ciekawym i urozmaiconym szlakiem turystycznym, eksploatacją którego wartoby się zająć intensywniej.**



Doniosłe znaczenie propagandowe polskiej wyprawy w Andy

Druga polska wprawa w Andy zakończyła już ostatecznie swą działalność propagandową na terenie południowo-amerykańskim. W chwili obecnej kierownik wyprawy Justyn Wojsznis wraca do Polski na s/s „Kościuszko" po zlikwidowaniu ostatecznym spraw związanych z przebiegiem i pracami wyprawy. Działalność propagandowa wyprawy objęła 3 państwa: **Chile, Argentynę i Urugwaj,** echa jej jednak rozeszły się o wiele szerzej na terenie amerykańskim a to dzięki zdobyciu przez Polaków drugiego pod wzgl. wysokości szczytu całej Ameryki oraz zbadaniu grupy górskiej obejmującej największe skupienie wysokich masywów.

W Santiago, Mendozie, Buenos Aires i Montevideo członkowie wyprawy wygłosili szereg odczytów w języku hiszpańskim, omawiając w szeregu obszeru obszernych i bogato ilustrowanych artykułów jej prace. Wyrazem zainteresowania był fakt zgłaszania się w portach brazylijskich do kierownika wyprawy specjalnych korespondentów z prośbą o wywiady. Kilka instytucyj w Amryce Płd. interesowało się żywo pracami wyprawy, chcąc skorzystać z jej doświadczeń i materiałów. ł

W niedzielę w góry
ale wpierw na Mszę św.

Liga Katolicka w Katowicach wydała barwny plakat, który od kilku tygodni widnieje na bramach wszystkich kościołów katowickich, w biurach turystycznych, w biurach podróży, w schroniskach i wszędzie gdzie turyści i wycieczkowicze się schodzą. Piękny układ graficzny ozdobony drzeworytem z kościółkiem wśród drzew zachęca do czytania. Krótki aforyzm zdzieł słynnego alpinisty Trenkera wykazuje, że najsłynniejsi „rekordziści" szukają w górach więcej niż wspinaczki i wyczynu, że szukają duszy gór i ich Twórcy. Do tych myśli dołączone jest delikatne upomnienie: **„Godzina służby Bożej opromieni cały dzień!"** oraz spis nabożeństw w przeszło 60 miejscowościach o większym znaczeniu turystycznym. Miejscowości są podane w porządku geogragicznym tj. według okolic turystycznych i linii kolejowych. Podział na 4 główne grupy: W pobliżu okręgu przemysłowego — Góry olkusko—krakowskie, Beskidy, Tatry i Podhale, ułatwia wyszukanie najbliższego dla każdej wycieczki kościoła. Znajduje się tam też wykaz miejscowości wzdłuż linii kolejowych Piekary—Lubliniec, Olkusz—Ojców i Katowice—Kraków. Wielka część wycieczkowiczów nie zna tych okolic, posiadających wielke walory turystyczne. Jedyną ich drogą są Beskidy lub Tatry. Niechże i ten plakat przyczyni się do „odkrycia" bliskich a pięknych okolic. Lidze Katolickiej w Katowicach należy się uznanie za tę inowację nowoczesną.

Polacy jadą zdobywać szczyty Afganistanu

W dążeniu do osiągnięcia corz to nowych zdobyczy w dziedzinie alpinizmu międzynarodowego, polscy taternicy mają już za sobą chlubnie zapisane karty. Dotychczasowe wyniki egzotycznych wypraw zarówno w Ameryce Południowej, jak i w Afryce, w Alpach oraz na Kaukazie, wykazały dowodnie, że Polacy mogą śmiało stanąć do konkurencji z innymi narodami w zdobywaniu najwyższych szczytów świata mianowicie Himalajów. Przygotowania do tej wielkiej ekspedycji są prowadzone z wielką rozwagą. W tym roku na taką treningową wyprawę miał Klub Wysokogórski wysłać ekspedycję podobnie jak w ubiegłym roku, w góry kaukazkie. Na drodze przygotowań stnęły jednak nieprzewidziane przeszkody. Wobec tego rozdzielono wszystkich uczestników na dwie grupy, z których **jedna pojedzie do Afganistanu druga zaś odbędzie trening w Alpach.**

W wyprawie alpejskiej mają wziąć udział taternicy o znanych już szerszemu nawet ogółowi nazwiskach, mianowicie: **Zbigniem Korosadowicz, St. Groński, J. Pierzchała, J. Wawrzyniec Żuławski oraz wybitna taterniczka dr Z. Kuleszyna.** Wyprawa wyruszy pawdopodobne już w połowie lipca, a pobyt w Alpach przewidziany jest na sześć do ośmiu tygodni.

W drugiej grupie, udającej się w góry Afganistanu, mianowicie w gniazdo Sad Istragh w masywie Hindukuszu, znajdują się doskonali wspinacze **dr T. Bernadzikiewicz, nż. W. Ostrowski, T. Pawłowski i J. Staszel.** Również i ta druga grupa ma rozpocząć podróż w połowie lipca. Podóż do Kabulu stolicy Afganistanu potrwa najmniej dwa tygodnie. Po przybyciu w teren sporo czasu bajmie organizowanie karawany, dotarcie do stop masywu górskiego oraz aklimatyzacja, która jest niezbędną, jeśli zważyć, że nasi taternicy pokusić się chcą o zdobycie szczytu Sad Istragh sięgającego 7349 mtr. Ekspedycja afganistańska potrwa więc aż do połowy października.

Polska ekspedycja grenlandzka rozbiła obóz w krawędzi lądolodu

Polska ekspedycja naukowa na Grenlandię **pod kierownictwem prof. Kosiby** przekazała do Polski wiadomość drogą radiową, via Kopenhaga, że w dniu 16 bm. wyprawa założyła bazę główna na brzegu fiordu Avfersiovfik u krawędzi lądolodu. Wszyscy członkowie wyprawy sa zdrowi i przesyłają przyjaciołom i sympatykom pozdrowienia.

Tragedia pod szczytem Nanga Parbat

W tych dniach nadeszła z Indyj wiadomość o tragicznym losie niemieckiej wyprawy najeden z najwyższych szczytów w Himalajach, Nanga Parbat, liczący 8,125 metrów wysokości. Notatka telegraficzna nie podaje dokładnie, w którym miejscu nastąpiła katastrofa i co było jej przyczyną. Należy jednak przypuszczać, że uczestnicy wyprawy zostali zasypami **lawiną, która zmiotła siedmiu Niemców oraz dziewięciu krajowców, tragarzy.** Ocalił się podobno tylko **kierownik wyprawy dr Wien.** Śmierć zabrała najlepszych alpinistów niemieckich, śmiałych wspinaczy i doświadczonych w obcowaniu z górami. W historii alpinizmu jest to perwszy wypadek tak wielce tragicznego zakończenia ekspedycji. **Podobne nieszczęście spadło również na niemiecką ekspedycję w 1934 r.** w czasie szturmu już prawie ostatecznego na szczyt Nanga Parbat, kiedy to **zginęło trzech członków ekspedycji i siedmiu tragarzy.**

Nanga Parbat pozostał więc nadal niezdobyty. Nie wiadomo jednak czy długo jeszcze będzie opierał się atakom alpinistów niemieckich. Jest on bowiem „górą niemiecką", podobnie jak Mount Everest" angielską" Anglicy za wszelką cenę chcą pierwsi stanąć na najwyższym szczycie świata. Niemcy zaś od dłuższego już czasu przypuszczają szturm do Nanga Parbat, w nadziei, że tylko im winno przypaść zwycięstwo nad tym szczytem.

Historia zdobywania tej „góry niemieckiej" jest prawie wyłącznie związana z wysiłkami Niemców. Wprawdzie **po raz pierwszy zaatakował ją w 1895 roku Anglik Mummery,** jednak później o zdobycie tego szczytu kusili się wyłącznie Niemcy. Mummery znalazł śmierć wraz z dwoma tragarżami tubylcami. Śmierć tego słynnego na cały świat alpinisty odstraszyła na długi czas jego młodszych kolegów. Dopiero w 1932 roku Niemcy postanowili przypuścić szturm do tej góry. Ekspedycja jedna nie była należycie przygotowana, nie znała dobrze terenu, podejście zrobione od strony najmniej chyba dostępnej, tak że w rezultacie wyprawa nie tylko nie osiągnęła szczytu, ale nawet nie kusiła się o jego zdobycie. Ostateczny wynik atoli ne poszedł na marne. Dokonano drobiazgowych pomiarów, wytyczono trasę dla nowych ekspedycji i zdobyto jeszcze jedno doświadczenie. W 1934 roku, po dwóch latach solidnych przygotowań, wyruszyła nowa wyprawa, na czele której stanął wybitny alpinista dr Merkl. Niemców prześladowło nieszczęście. Ju. w terenie, w obozie na wysokości 5.800 mtr., zmarł na zapalenie płuc jeden z członków eksepdycji Drexel.

Nie zraziło to bynajmiej kierownika wyprawy dr Merkla, który ruszył dalej, **założył osiem obozów,** a z ostatniego z pięciu kolekami i ośmioma tragarzami **posunął się na wysokość 7900 metrów.** 225 metrów dzieliło ich tylko od szczytu. Nagle zerwała się straszliwa śnieżyca. Dwa dni czekali na jej zakończenie w szturmowych, małych namiotach. Wreszcie dr Merkl nakazał odwrót. Odbywał sie on w wyjątkowo ciężkich warunkach. Kurniawa zwyciężyła ludzi. **W drodze powrotnej zmarło z wycieńczenia trzech alipinistów: dr Merkl, Wieland i Welzenbach,** a więc najwybitniejsi wtedy alpiniści niemiecy. Z ośmu tragarzy uratował się tylko jeden. Sport niemiecki okrył sie wtedy ciężką żaloba. Obecna tragedia jest dalszym ciągiem tych niepowodzeń w wysiłkach Niemców o zdobycie szczytu Nanga Parbat, który pochłonął już 30 ofiar ludzkich.

m. b.

9 tysięcy schronisk turystycznych w Czechosłowacji

Ruch turystyczny w Czechosłowacji znacznie w ostatnim czasie się wzmaga. Codziennie odwiedzana jest stolica Czechosłowacji i większe miasta prowincjonalne jak również liczne czechosłowackie miejscowości kąpielowe przez setki gości zagranicznych.

Wzmożenie się ruchu turystycznego w Czechosłowacji było przewidywane ze względu na uroczystości koronacyjne w Londynie i wystawę światową w Paryżu. Propaganda turystyki czechosłowackiej pozyskała do współpracy zagraniczne biura podróży, które skierowują turystów zagranicznych do Czechosłowacji. Czechosłowacja też do tego się odpowiednio przygotowała. Obecnie w Czechosłowacji może znaleźć mieszkanie **320.000 ludzi, dla których przygotowane są łóżka w hotelach, pensjonatach i chatach turystycznych.** Liczba ta nie obejmuje mieszkań prywatnych, które również wynajmowane są turystom. Największy wzrost wykazują schroniska turystyczne w górach, których jest w całej republice 9.000 i które posiadają 26.000 łóżek, czyli o 4.500 więcej niż w roku poprzednim.

Czechosłowacja liczy obecnie **7.800 hoteli,** które mają ogółem 115.000 łóżek. Od roku 1935 liczba łóżek w tych przedsiębiorstwach wzrosła o 5.500. Pokojów prywatnych, które zwłaszcza w miejscowościach kąpielowych zgłoszono w roku bieżącym 135.000 . j. o 7.500 więcej niż w roku ubiegłym.

Praga sama przygotowała dla gości 15.500 łóżek. Liczba to znaczna, jednak czasami nie wystarczająca, jeśli chodzi o ulokowanie gości podczas znaczniejszych imprez stołecznyhc, jak n. p. Zlotu Sokołów i t. d. W takich wypadkach pomaga społeczeństwo, które gościom wynajmuje pokoje prywatne, zgłaszane chętnie do komitetów organizacyjnych. Także w okolicy Pragi postarano się o mieszkanie dla turystów. Przeszło 5.000 pokojów gościnnych oczekuje turystów, którzy udadzą się na wycieczkę w okolicę Pragi.

Bez środków do utrzymania chory z żoną (żona w szpitalu) i trojgiem dzieci, prosi Przezacnych Czytelników o jakąkolwiek łaskawą natychmiastową pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Głosu Narodu" pod — „Były urzędnik".

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Sp. z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.